

# Jerzy Kowalczyk

---

## Wprowadzenie

---

Ochrona Zabytków 46/3 (182), 209-210

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Jerzy Kowalczyk*

## WPROWADZENIE

W niniejszym numerze „Ochrony Zabytków” zamieszczamy siedem artykułów będących plonem II konferencji naukowo-konserwatorskiej Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, pt. „Rekonstrukcja w pracach konserwatorskich”, zorganizowanej w Radzikowie k. Warszawy w dniach 25-26 października 1990 r. Na sesji wygłoszono o wiele więcej referatów niż tu drukowane, nie wszyscy bowiem autorzy byli zainteresowani publikacją. Niemniej artykuły, które prezentujemy poruszają ciekawą i dosyć różnorodną tematykę. Od rozważań nad rekonstrukcją w świetle rozwoju doktryn konserwatorskich do ukazania problemów rekonstrukcji zabytków architektonicznych, ogrodów i zabytków ruchomych. Najszerzej zostały omówione rekonstrukcje zabytków architektury. Wszyscy autorzy są zgodni co do ważności zagadnienia, wyrażając raczej aprobatę dla działań tego typu. Prezentowany w artykule Mieczysława Kurzątkowskiego sceptycyzm wobec rekonstrukcji, postrzeganie jej jako zjawiska ujemnego jest dla etyki konserwatorskiej niewątpliwie pożytecznym sygnałem — ostrzeżeniem przed pochopnym podejmowaniem prac tego rodzaju.

Problematyka rekonstrukcji jest prezentowana tak szeroko na łamach „Ochrony Zabytków” po raz drugi. Przed czternastoma laty została w kwartalniku (1979, nr 3, ss. 245-251) obszernie zrelacjonowana przez Bożenę Wierzbicką dyskusja poświęcona „Problemowi wartości rekonstrukcji”, w której udział wzięli wybitni przedstawiciele środowiska konserwatorskiego. Temat ten podjąłem jako przewodniczący

Grona Konserwatorów przy Oddziale Warszawskim Stowarzyszenia Historyków Sztuki, organizując konferencję 19 stycznia 1979 r.

W 1985 r. została opublikowana przez PKZ-ty ważna, niestety mało rozpowszechniona, praca Tadeusza Kowalskiego pt. *Rekonstrukcja zabytków architektury. Teoria i praktyka*. Jest to pierwsza, ale myślę, że nie ostatnia, na ten temat, bo zagadnienie jest ważne z punktu widzenia artystycznego, społeczno-ideowego, a nawet — jak historia wykazała — politycznego.

Rekonstrukcje mające na celu przywrócenie formy historycznej są sprzeczne z Kartą Wenecką. Jeszcze raz została uchwalona doktryna konserwatorska zawężająca pole działania, często niemożliwa do zastosowania w danej sytuacji i w konkretnym miejscu, nie licząca się z tradycją różnych kultur i odczuciami społecznymi. Wielu konserwatorów jest zgodnych co do tego, że po zniszczeniach wojennych można i powinno się przywracać formy zgodne ze stanem pierwotnym. Rekonstrukcja cenionego przez społeczność narodową zabytku jest manifestacją przeciw barbarzyńskiej przemocy oraz wyrazem woli przetrwania i kontynuacji własnej kultury. Dlatego też niemal w pół wieku po zakończeniu II wojny światowej, a może w obliczu potwornych zniszczeń zabytków w ostatnich latach na terenie byłej Jugosławii, powstała w Yorku, w lipcu 1991 r. Karta Rekonstrukcji Po Wojnie (The York Charter for Reconstruction After War).

## INTRODUCTION

This issue of „Ochrona Zabytków” contains seven articles which are the outcome of the second scientific-conservation conference held by the Association of Conservators of Historical Monuments and entitled: „Reconstruction in Conservation”; the conference took place in Radzikow near Warsaw on 25-26 October 1990. The session presented many more papers than those published; some of the authors had not prepared their articles for publication. Nonetheless, the contributions proposed below concern a great variety of interesting topics: from reflections on reconstruction in the light of the development of conser-

vation doctrines, to reconstructions of architectonic monuments, gardens and mobile monuments. Most attention was devoted to the reconstruction of monuments of architecture. All the authors agree as regards the significance of the problem at stake, and as a rule express their approval for undertakings of this kind. The scepticism towards reconstruction voiced by Mieczysław Kurzątkowski who perceives it as a negative phenomenon constitutes an indubitably useful signal for conservation ethics and a warning against a rash initiation of this type of work.

This is the second extensive presentation of the question of reconstruction in „Ochrona Zabytków”. A discussion involving outstanding members of the conservation milieu was featured by Bożena Wierzbicka in „Ochrona Zabytków” issued in 1979 (no 3, p. 245-251). At the time, I embarked upon the problem of the value of the reconstruction of historical monuments in my capacity as the chairman of the Group of Conservators in the Warsaw Branch of the Association of Historians of Art, which held a conference on 19 January 1979.

In 1985 the Ateliers for the Conservation of Historical Monuments published an important, albeit little known, work by Tadeusz Kowalski on *The Reconstruction of Architectonic Monuments. Theory and Praxis*. This is the first, but, I believe, not the last study on the subject which remains significant not only from the artistic and social-ideological point of view but, as history has shown, also from the political point of view.

**Jerzy Kowalczyk**

## REKONSTRUKCJE ZABYTKÓW ARCHITEKTURY W ZAMOŚCIU

Gdy w 1820 r. ordynat Stanisław Kostka Zamoyski sprzedawał rządowi Królestwa Polskiego prywatne miasto — Zamość, zastrzegając w umowie, aby na fortyfikacjach „odstępionych bez wszelkiego wynagrodzenia” zostały zachowane herby „familijne”. Umowa ta nie została dotrzymana. Co więcej — z czasem zbito wszystkie godła, skuto inskrypcje, które na bramy miejskie, pałac, kolegiatę i ratusz układał fundator Jan Zamoyski. Zburzono lub przebudowano gmachy świeckie i sakralne. Zatarło znamię historyczno-artystyczne renesansu i baroku, nadając budowiom formy „koszarowego” klasycyzmu. Nie oszczędzono nawet kolegiaty i jej wyposażenia, która na wyraźny rozkaz wielkiego księcia Konstantego „odnowioną została”. Usunięto herby i elementy dekoracji przypominające o wotywnym charakterze świątyni, wzniesionej przez hetmana dla upamiętnienia zwycięstw nad wrogami Rzeczypospolitej, przede wszystkim nad Moskwą. Tej dewastacji dokonali, na rozkaz wielkiego księcia Konstantego, polscy oficerowie z Korpusu Inżynierów pod dowództwem generała Jana Baptysty Mallet-Malletskiego<sup>1</sup>, choć była już wówczas rozwinięta świadomość wartości historycznej pamiątek narodowych, związanych ze sławnymi Polakami.

Rosyjska „odnowa” kolegiaty była ciosem tym boleśniejszym, że dotknęła świątyni ufundowanej przez narodowego bohatera — Jana Zamoyskiego, którego kult w polskim społeczeństwie w okresie oświecenia

Reconstructions whose intention is the restoration of the historical form are contrary to the Charter of Venice. Once again, a conservation doctrine which restricts activity, has been announced; it frequently proves impossible to apply it in a given situation and in a concrete place since it does not take into account the tradition of various cultures and social reaction. Many conservators share the opinion that forms which remain in accordance with the original state should and must be restored following wartime destruction. The reconstruction of a monument highly regarded by a given national community manifests resistance against barbarian violence and expresses the will to survive and continue the progress of national culture. This is the reason why almost half a century after the end of the second world war and quite possibly due to the enormous devastation of historical monuments which has taken place recently in former Yugoslavia, The York Charter for Reconstruction After War has been passed in July 1991.

i romantyzmu był wielki. Dlatego podniosły się głosy oburzenia „na nielitościwą i wszystko niszczącą rękę (...) Czyn podobny — pisał ks. Karol Boniewski — nie da się porównać z największą nawet zbrodnią. Czyn podobny jest większą daleko zbrodnią aniżeli *crimen laesae maiestatis*”<sup>2</sup>.

Wspaniały renesansowy Zamość, miasto uniwersyteckie, stał się tylko twierdzą i głównym więzieniem wojskowym w Królestwie Polskim. Symbol miasta — ratusz zamieniono na więzienie, a magistrat przeniesiono na przedmieście, do Nowej Osady<sup>3</sup>.

W 1866 r. wojsko rosyjskie opuściło miasto przynosząc się na przedmieście Lubelskie, przed tym jednak wysadziło mury forteczne i zważyło wały ziemne do fos<sup>4</sup>. Miasto znajdowało się w opłakanym stanie. Zniszczone były zwłaszcza kamienice, choć wiele z nich zachowało dawny wystrój fasad z attykami. Zamość leżący blisko granicy zaboru rosyjskiego z austriackim wegetował bez szans rozwoju.

Kiedy w 1918 r. Polska odzyskała niepodległość, miasto było tak zniszczone, że z trudem można było doszukać się śladów dawnej jego świetności. Do odrodzenia Zamościa przyczynili się napływający z Galicji przedstawiciele inteligencji — nauczyciele, prawnicy, lekarze, architekci, którzy już jako jego obywatela dokonali wielu pozytywnych przemian kulturalnych<sup>5</sup>.

Pierwszą oznaką odradzania się Zamościa była inicjatywa Zarządu Miasta założenia parku miejskiego

1. J. Kowalczyk, *Kolegiata w Zamościu*, Warszawa 1967, ss. 40, 47 przyp. 122.

2. Ks. K. Boniewski, *Dekanat Zamoyski*, rkps z lat 1834-45 Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 757/W, k. 41; J. Kowalczyk op. cit. s. 41.

3. B. Sroczyńska, *Zamość w XIX stuleciu*, „Konserwatorska Teka

Zamojska”, Warszawa-Zamość 1986, ss. 7-20, 64-68.

4. S. Herbst i J. Zachwatowicz, *Twierdza Zamość*, Warszawa 1936, ss. 118, 121.

5. K. Kowalczyk, *Życie kulturalne Zamościa w latach II Rzeczypospolitej* [w:] *Czteryście lat Zamościa*, pod red. J. Kowalczyka, Wrocław 1983, s. 183-198.